



Legendy Polskie

Biała Dama z rawskiego zamku

Pośród wielu polskich legend, jest legendą najmniej znaną przez Polaków, ale najbardziej znaną wśród Europejczyków. Historia ta miała miejsce na Zamku Książąt Mazowieckich w Rawie Mazowieckiej. Mówi się, iż wydarzenie to wstrząsnęła ówczesnymi rodami panującymi całej Europy, a sam Szekspir inspirowała się podczas pisania „Opowieści zimowej”.

Jeśli prawdy jest w historii o wykorzystaniu legendy przez angielskiego pisarza, wie sam Szekspir. Nam pozostaje wierzyć. Opowieść ta zaczyna się w roku 1356 wtedy to zmarła Eufemia, księżniczka Opawska i ukochana żona Siemowita III, który to rządził na zamku rawskim. Śmierć ukochanej, miała ogromny wpływ na młodego wówczas księcia. Książę zaniechał swoich obowiązków względem Kazimierza Wielkiego, a radości poszukuje w trunkach i polowaniu. Czas mijał, ale nie leczył ran księcia po utracie tak kochanej przez niego żony. Zrzędzeniem losu, Siemowit III przebywał w gościnie u księcia ziębickiego Mikołaja Małego, gdzie poznał i zakochał się w jego córce Ludmile. Przed księżętami malowała się wielka przyszłość. Siemowit odzyskał zapał do działania, zmieniając podległe mu księstwa w krainę dobrobytu.

Ciąg dalszy na str. 7

W hołdzie Kościuszce – Przyjacielowi Ludzkości

Międzynarodowy Konkurs „Kościuszkowo Bicentenary”

Jeśli drogie ci są hasła Wolności i Równych Praw, weź udział w konkursie z okazji Roku Kościuszki, świętowanego pod auspicjami UNESCO z okazji dwusetnej rocznicy śmierci Kościuszki. Inicjatorem Konkursu jest sydneyjska organizacja Kościuszkowo Heritage Inc.

Na zwycięzców konkursu czekają nagrody o łącznej wartości ponad 10 tysięcy dolarów australijskich.

W Konkursie mamy trzy kategorie: muzyczną, graficzną oraz literacką.

Zachęcamy do komponowania piosenek, pieśni, lub ballad po polsku lub po angielsku, lub utworu instrumentalnego i nadsyłania ich pocztą elektroniczną w formie audio lub wideo.

I nagroda za najlepszą piosenkę lub kompozycję TRZY tysiące dolarów!



W kategorii graficznej duża różnorodność form: portrety, sceny rodzajowe, kolaże, komiksy, karykatury, plakaty, memy, logotypy - do nadsyłania w postaci digital.

W kategorii literackiej oczekujemy wierszy lub opowiadań po polsku lub angielsku, nie dłuższych niż tysiąc słów.

Udział w konkursie mogą brać dorośli oraz młodzież szkół średnich w wieku od 12 do 18 lat.

Konkurs potrwa do 31 lipca. Szczegóły znajdują się na stronie internetowej:

www.kosciuszkoheritage.com/200/pl/konkurs.html

Świętowanie

Czym dla nas są: Ojczyzna, Naród, Wolność?

Polska Szkoła Sobotnia przy Związku Polaków na Ukrainie oraz Administracja Kijowskiej Szkoły Ogólnokształcącej nr 175 im. W. Marzenki na początku maja zaprosili gości na uroczysty Koncert z okazji Święta Konstytucji 3 Maja.



„Razem z uczniami Polskiej Szkoły Sobotniej wspaniale przeżyliśmy emocje patriotyczne, związane ze Świętem Konstytucji” - Prezes Związku Polaków na Ukrainie Antoni Stefanowicz (Czytaj na str. 5)

SPOTKANIE Z HISTORIA W CYTADELI KIJOWSKIEJ

Konferencja

W końcu kwietnia w Sali Kominkowej segmentu fortyfikacji Cytadeli Kijowskiej - „Skośna Kaponiera”, która w latach 1863-1918 była więzieniem i miejscem egzekucji aresztantów politycznych odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona dziejom Powstania Styczniowego 1863 roku.

Od pamiętnego roku 1863 upłynęło 154 lat. Powstanie skierowane przeciw władzy carskiej nie przyniosło wprawdzie bezpośredniego efektu w postaci zrzucenia jarzma zaborcy, było jednak wyrazistym etapem w utrwalaniu woli

walki o wolność. Dziś pamiętamy i oddajemy należną cześć nie tylko uczestniczącym w Powstaniu Polakom, ale także przedstawicielom innych narodowości, zamieszkujących ziemie dawnej Rzeczypospolitej.

Otwierając konferencję, Dyrektor Generalny muzeum „Cytadela Kijowska” Oksana Nowikowa-Wygran zaznaczyła, że dzięki ścisłej współpracy z polską Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa i kijowskimi naukowcami, udało się zidentyfikować z imienia i nazwiska ośmiuset jedenastu Powstańców Styczniowych - więźniów Kijowskiej Cytadeli. Dziś ich imiona znajdują się na szesnastu

pamiątkowych tablicach umieszczonych w jednym z tuneli fortyfikacji Skośnej Kaponiery.

Pani Oksana przekazała słowa wdzięczności i uznania stronie polskiej, reprezentowanej przez: Radcę Ambasady RP w Kijowie Karola Jazowskiego, Prezesa MSPPU Piotra Ciarkowskiego, Dyrektora Generalnego firmy „Plastics Ukraina” Ireneusza Derek - za tegoroczne wzbogacenie ekspozycji, oraz za dotychczasowe niejednokrotne wsparcie wspólnych projektów.

Nakonferencji podjęto bardzo ważne tematy, o czym świadczą, chociażby tytuły wygłoszonych referatów, m.in.: *Nierozpoznane strony Powstania Styczniowego;*

O polskich uczestnikach Powstania pochodzących z terenów Ukrainy - zesłanych do miejscowości Usole Syberyjskie; Groby powstańców z 1863 roku, jako symbole pamięci narodowej (na historycznym cmentarzu Bereżany); Ludwik Kubala - historyk w Po-

wstaniu Styczniowym; Kler powiatu umańskiego, guberni kijowskiej, a powstania z lat 1830-1831 i 1863-1864; Generał Edmund Różycki - szkic działalności naczelnika Wydziału Prowincjonalnego Rusi oraz inne wielostronne referaty i wystąpienia.

Dopełniającym ubarwieniem poważnych wątków konferencji był rewelacyjny koncert muzyki klasycznej, przygotowany przez artystów kijowskiego Domu Oficerów.

Poniżej publikujemy jeden z referatów wygłoszonych na konferencji.

Inf. własna



Dyrektor Generalny muzeum „Cytadela Kijowska” Oksana Nowikowa-Wygran zainaugurowała otwarcie konferencji



Нерозкриті сторінки Січневого повстання 1863-1864 років



Валерій Філімоніхін

Польське повстання 1863-1864 рр., що розгорталося в українських землях, які знаходились під владою царської Росії, є цікавим явищем, якеби вимагало прискіпливої уваги науковців, адже в ньому дуже своєрідно переплелися соціальні, національні, культурно-цивілізаційні, господарські і психологічні суперечності часу. Натомість Січневе повстання і польський національно-визвольний рух у цілому, представлені в спектрі української науки зовсім мало. Це прикро, оскільки знання про сусідів за логікою повинно би бути найбільш докладним.

На жаль, в історичній свідомості українців й надалі залишаються поширеними ті стереотипи, що були вироблені ще в російській імперії і зміцнені в радянські часи. Мета цих стереотипів - створення образу «поганого» західного історичного сусіда на

протиавгу «доброму» східному, на який треба рівнятися і з яким треба об'єднуватися на одній «слов'янсько-православній» основі.

Аналіз матеріалів, які розкривають роботу спецслужб царської Росії, приводить до висновку, що більшу частину XIX ст. російська імперська влада розглядала «польську загрозу», як одну з найбільших для державного устрою. Тому контроль за станом речей у Західних губерніях і Царстві Польському здійснювався царатом ретельно й прискіпливо. Таке ставлення до проблем формувалося з моменту переходу уламків колишньої Речі Посполитої під російську владу. Використовуючи право сили як основну форму правління у царстві Польському, царизм здійснював масштабний наступ на національні підвалини польського народу, активно насаджуючи імперські закони.

Одним з таких законодавчих актів було так зване «Положення о дворянстве в Царстве Польском» від 25 червня (липня) 1836 р., яке істотно зменшувало права поляків на шляхетство. На підставі цього акту та низки подібних, в 1851р. у Варшаві вийшов друком «Список Дворянам Царства Польского с сообщением кратких сведений о доказательстве дворянства».

В результаті, багато представників старих польських шляхетських родин, які були давно і широко відомими своїми заслугами перед Поль-

щею не знайшли своїх імен у тих «списках». У той же час, у Російській імперії неначе гриби після дощу стали з'являтися новоспечені російські дворяни з вкраденими польської шляхти грамотами на дворянство. Ця та низка подібних акцій з боку царату природньо штовхали польське суспільство до збройного протистояння.

Але усі зусилля поляків направлені на підготовку до збройного повстання вже знаходились під пильною увагою, III-го відділення Власної Його Імператорської Величності канцелярії (1826-1880) (далі - III Відділення), яка була очима і вухами царського уряду, тому весь хід підготовки до повстання повністю знаходився під їх пильним контролем. Власне, і сам початок Січневого повстання був спровокований царським урядом, коли сили польських повстанців ще не були достатніми для його успішного здійснення. Маючи достовірну інформацію про те, що об'явлення про рекрутський набір до російського війська обов'язково приведе до масових виступів поляків насамперед у Варшаві, що у свою чергу стане сигналом початку повномасштабного повстання, царський уряд завбачливо привів свої війська до бойової готовності та об'явив рекрутський набір раніше оголошеного терміну. Окрім того рекрутський набір до російського війська організували таким чином, що

в нього попадала практично вся революційно налаштована Варшавська молодь.

Таким чином, режим напередодні повстання мав намір позбутись найбільш активних повстанців. Також, на початок повстання, чисельність царських військ була доведена до 90 тисяч вояків, з них близько 25 тисяч були дислоковані у передмісті і в самій Варшаві. А захоплення варшавської Олександрівської цитаделі як раз і було головною запорукою перемог повстання. Доказом викладеного, наприклад є витримки з Всеїданішого Звіту III Відділення за 1863 рік: «Одним словом, для успеха движения (повстання прим. авт.) - были приняты всевозможные меры; но ускорение набора (рекрутський призов - прим. авт.) заставило временное правительство (Центральный национальный комитет - прим. авт.), ранее приведение их в исполнение, поднять знамя бунта, и он начался в ночь с 10/22 на 11/23 января изменническим нападеніем на наши войска. Известие о дне, назначенном для восстания, было получено заблаговременно и немедленно сообщено Его Высочеству наместнику...».

Причиною такої вражаючої поінформованості III Відділення було те, що після перших зустрічей польських революціонерів з О. Герценом, М. Чернишевським, М. Бакуніним, О. Некрасовим, М. Добролюбовим у справі визволення своїх народів від царату і побудови демок-

ратичних суспільств у Польщі та Росії, поляки одразу потрапили в поле зору III Відділення. Вже тоді, ці діячі російського революційного руху знаходились під пильним стеженням III-го відділення (1-а експедиція). З Всеїданішого звіту III Відділення імператору Олександрові II за 1861 рік: «В декабре же месяце 20-ти летний сын Герцена приезжал в Гейдельберг. По сему случаю проживающие там в значительном количестве русские давали обед, пригласив на оный и поляков, и тут провозглашены были тосты в честь Александра Герцена с отдачей ему похвалы за старания его о соединении национальности русской и польской».

У розділі «Емісари» цього ж звіту наведено таке: «В числе возмутительных средств, к которым прибегала польская эмиграция, было отправление эмиссаров в Царство Польское и Западные наши губернии с печатными воззваниями к народу, с письмами и с изустными наставлениями. Имена и назначение некоторых эмиссаров сделались известны, как то: Милевский - назначался в Вильно; Новицкий - в Киев; Вольский и Гуттемер - в Волынскую губернию; Комаровский - в Гродно; Чиборовский и Блажиевский - в Варшаву...» і далі «Собранные, по возможности, на их счёт справки в секретном архиве III-го Отдела о польской эмиграции были немедленно переданы местным

начальствам и пограничным таможенным для строгого за их появлением наблюдения». Отримав інформацію про контакти поляків з російськими революціонерами, царська таємна служба (III-є Відділення) розгорнула безпрецедентну спецоперацію по виявленню майбутніх повстанців, їх контактів, місць перебування, а згодом втілила агентуру до керівних органів польських революційних організацій. Далі вже була можливість не тільки мати детальну інформацію про хід підготовки повстання, але й безпосередньо впливати, як вказувалося на подальші події, що передували повстанню, на власну користь.

У якості ще одного підтвердження викладеного варто лише привести структуру III Відділення, яке на той момент нараховувало 5 експедицій:

1-а. Політичні справи – «питання вищої поліції, і відомості про осіб, які перебували під поліцейським наглядом, стеження за революційним рухом, за громадською думкою (состоянием умов), аналітичні огляди ситуації в країні; 2-а. Діяльність розкольників, сектантів, фальшивомонетників, кримінальні справи, заклади пенітенціарної системи; 3-я. Стеження за іноземцями, які проживали в Росії, а також за висланими поза межі імперії; 4-а. Збір відомостей про найважливіші події в країні, стан справ в армії та на кордоні, зловживання місцевих чиновників; 5-а. (створена в 1842), займалася питаннями цензури.

Справжній вплив III-го Відділення Власної Його Імператорської Величності канцелярії (1826-1880) на підготовку до Січневого Повстання 1863-1864 рр., а також діяльності цієї таємної спецслужби, безумовно однієї з надпотужних у тогочасній Європі, а напевно в світі, яка була направлена на поразку польського повстання, підтверджується, як її структурою так і можливостями відображеними у архівних матеріалах розкиданих по архівах Білорусії, України, Литви, а також ймовірно країн Західної Європи, є на сьогодні практично невідомою і потребує спільного ґрунтовного наукового аналізу істориками у першу чергу польських та українських. Це дозволило б повернути з небуття імена польських, українських, білоруських, російських, литовських борців за визволення від царського поневолення 1863-1864 рр., а також дослідити дійсно невідомі сторінки польсько-російського протистояння, у тому числі на Українському Правобережжі в другій половині XIX ст.

Валерій ФІЛІМОНІХІН
(історик, Київ)

Пам'ять

Z inicjatywy Związku Polaków na Ukrainie 26 kwietnia w Kijowskim Domu Nauczyciela odbył się Wieczór Wspomnień o śp. **Wiktoria RADIK**, Zastużonej dla Kultury Polski i Ukrainy, aktywnej działaczce Ruchu Polskiego na Ukrainie.

Dlaczego tak wielcy i wspaniali ludzie jak Wiktoria - tak szybko odchodzą do wieczności? Trudno uwierzyć, że już od lutego, kiedy żegnaliśmy Ją w kijowskim kościele konkatedralnym pw. św. Aleksandra, nie ma wśród nas naszej przyjaciółki i wspaniałej kobiety, utalentowanej organizatorki i pedagoga, która całe swoje życie poświęciła potrzebą służenia polskiemu środowisku na Ukrainie.

Przez długie lata Wiktoria była aktywnym członkiem Zarządu Głównego Związku Polaków na Ukrainie i jednocześnie stała na czele Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda”. Była też założycielem i kierownikiem zespołu polsko-ukraińskiego folkloru „Ластівки-Жаскółки”, członkiem Rady Mniejszości Narodowościowych Stowarzyszeń Kijowa.



Wyrazy współczucia, dziękczynienia i pochwały za przykładowe wychowanie kierowano Mamie Wiktorii - Czesławie Raubiszko

Złożył hołd pamięci Wiktorii przyszło mnóstwo ludzi, z którymi szła Ona swoim szlakiem życiowym: przyjaciele, uczniowie, przedstawiciele różnorodnych instytucji państwowych, reprezentanci polskiej diaspory oraz skupisk innych mniejszości narodowych Ukrainy. Wśród gości honorowych

Nasza WIKTORIA



„Wiktoria Radik pozostanie w naszej pamięci, jako radosna, pełna energii i zapatu osoba” – prezes Związku Polaków na Ukrainie Anton Stefanowicz

byli też: Kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie Tomasz Dederko, dyrektor Departamentu ds. Religii i Mniejszości Narodowych Ministerstwa Kultury Ukrainy Andrij Jurasz, przewodniczący Rady Wspólnot Narodowych Ukrainy Aszot Awanesjan, główny specjalista Wydziału ds. Narodowości Departamentu Kultury Kijowskiej Miejskiej Administracji Państwowej Wołodimir Horowij, prezes Związku Polaków na Ukrainie



Tłem muzycznym wieczoru była muzyka klasyczna w tym wiele fortepianowych utworów Fryderyka Szopena w wykonaniu koncertmistrz Heleny Arendarewskiej

młodych, co bardzo duchowo i wzruszająco brzmiało na tle pokazu jej dziecięcych fotografii. Pani Swietłana od wielu lat była choreografem zespołu „Ластівки-Жаскółки”, razem z Wiktoria stała u jego źródeł.

Naturalnie, że od wielu sympatyków Jej talentu usłyszeliśmy ewokacje i wiele ciepłych słów. Wyrazy współczucia dziękczynienia i pochwały za przykładowe wychowanie kierowano Mamie Wiktorii - Czesławie Raubiszko, która rozczulona przyjmowała je z wielkim wzruszeniem.

Tłem muzycznym wieczoru była muzyka klasyczna w tym wiele fortepianowych utworów Fryderyka Szopena w wykonaniu koncertmistrz Heleny Arendarewskiej, jednej z głównych organizatorów wieczoru.

Uczniowie Wiktorii Radik,

w tym też ze znakomitego zespołu polsko-ukraińskiego folkloru „Ластівки-Жаскółки”, którzy gromadnie przybyli tu, aby uczcić pamięć swojego ulubionego opiekuna, wykonali najpopularniejsze i szczególnie Jej bliskie polskie piosenki ludowe i patriotyczne.

Zespół „Polanie znad Dniepru”, kierownikiem artystycznym którego jest Lesia Jermak – też była uczennica Wiktorii - zaprezentował punkt z programu, który na jubileuszowym koncercie zespół wykonywał razem z Wiktoria Radik.

Z przejęciem i nie ukrywa-

nym żalem w koncercie wspomnień wystąpili też artyści, Jej koledzy po fachu, w tym - mistrz wokalu Zastużony Działacz Sztuki Ukrainy Mykoła Sikora i laureatka wielu międzynarodowych konkursów Olesia Sinczuk.

Wiktoria Radik na zawsze pozostanie w pamięci Polaków Kijowa, jako że niejednokrotnie przyczyniała się do ocalenia i popularyzacji szeregu miejsc pamięci i wielu unikalnych obiektów prezentujących kulturę i historię Polski na ziemiach Ukrainy. W wypowiedziach uczestników wieczoru-rekwiem zabrzmiała idea postawienia godnego pomnika, upamiętniającego Jej dzielną i zastużoną postać.

Andżelika PŁAKSINA
(Zdjęcia autora)



Majowe święta

... te słowa rytualnej pieśni śląskiej wykonanej przez Narodową Artystkę Ukrainy Łesię Horową odzwierciedlały jeden z motywów przewodnich uroczystej akademii poświęconej rocznicy uchwalenia Trzeciomajowej Konstytucji, zorganizowanej przez Związek Polaków miasta Kijowa.

Uczestników i gości imprezy przyjął Kijowska Szkoła Ogólnokształcąca nr 9, w której dzieci już od pierwszej klasy uczą się języka polskiego.

Na wstępie koordynator projektów prowadzonych przez ZPK dr socjologii Julia Sporysz zapoznała gości z aktualną



Prezes ZPK Aniela Jurkowska w ciepłych słowach podziękowała wszystkim uczestnikom imprezy

„Ojczysty dom to istny raj... nie znajdziesz piękniejszego”



Najmłodszy uczestnicy koncertu – uczniowie 3 klasy Szkoły Ogólnokształcącej nr 9 wykonali żartobliwą piosenkę „Katar” do słów Jana Brzechwy

działalnością organizacji, założonej jeszcze w dalekim 1992 roku. Wśród podstawowych celów przyswyciających działalności ZPK wymieniła dążenie do popularyzacji języka, kultury i historii Polski na Ukrainie, nawiązanie przyjaznych kontaktów między organizacjami, instytucjami i obywatelami Polski i Ukrainy.

Zamierzenia te wcielane są w życie poprzez realizację kilku globalnych projektów. Pierwszy, prowadzony już od 16 lat pod dewizą: „Dzieci i młodzież bez granic” – służy zapoznaniu się

z życiem narodu polskiego, jego historią, nauką, literaturą, sztuką, twórczością ludową, poprzez organizację dla uczniów kreatywnego odpoczynku w Polsce.

Za czas funkcjonowania letnich i zimowych szkół języka polskiego w Poroninie i w Puławach Polskę odwiedziło blisko 20 tysięcy dzieci i młodzieży. Takie wspólne przedsięwzięcia młodzieży polskiej i ukraińskiej – koncerty, imprezy sportowe, plenery artystyczne formują i umacniają przyjacielskie kontakty i powiązania integracyjne.

Równoległe już od dwóch lat prowadzone są kursy języka polskiego w dwóch placówkach w stolicy i w podkijowskim Irpieniu. Związek Polaków Kijowa sprzyja też organizacji bezpłatnego nauczania obywateli Ukrainy w polskich szkołach, liceach i technikumach policealnych.

Po okolicznościowych wystąpieniach dyrektor



Czesty gość na scenach Polski – Narodowa Artystka Ukrainy Łesia Horowa razem ze swoimi uroczymi córkami Lidią i Zorianą

Szkoły nr 9 Swietłany Kuczuk, Konsula Generalnego RP Tomasza Dederko i wiceprezesa ZPK Władysława Zwarycza wykładowczyni szkoły Olena Rudnyk zaprezentowała kompozycję audiowizualną o polskolitewskiej Konstytucji 3 Maja z 1791. O tradycyjnych już majowych świętach: Dniu Polonii i Polaków za Granicą (obchodzonym od 2 maja od 2002 r.) oraz Dniu Flagi Rzeczypospolitej Polskiej opowiedzieli absolwenci szkoły, studenci Andrij Skulbeda i Natalia Bekietowa

W części artystycznej

zabrzmiały utwory zarówno w wykonaniu laureatów międzynarodowych konkursów, jak i amatorów życia artystycznego szkoły. Recytowano wiersze Szymborskiej, Asnyka, Brzechwy. Brzmiała muzyka klasyczna Wieniawskiego, Paderewskiego.

Pedagog, pianista Filip Dowhań zaczął publiczność wykonaniem dzieł Szopena i perełek współczesnej polskiej estrady. Uczniowie 8 klasy zatańczyli śląski taniec ludowy trojak.

Wielkie brawa zebrała wokalnemu – muzyczna grupa TELERI.



Braw nie żatowano. W pierwszym rzędzie dyrektor Szkoły nr 9 – Swietłana Kuczuk, wiceprezes ZPK – Władysław Zwarycz, Konsul Generalny RP – Tomasz Dederko, prezes ZPK – Aniela Jurkowska. W drugim – rzędzie Wadym Pokid'ko przedstawiciel ZG ZPU

Mowa

Nie bez kozery – dość często używane wyrażenie znaczy tyle, co „nie bez powodu, przyczyny”: „No, że pan bywa w naszym domu, to jest nie bez kozery”, „Prosisz mnie o to nie bez kozery”, „Nie bez kozery to zrobił”. W codziennym obiegu komunikacyjnym nie ma jednak samego słowa kozera. Co ono właściwie znaczy?

Proszę sobie wyobrazić, że w dawnym języku kozera (występujący też w postaciach wariantywnych kozyra, kozernik) oznaczał „gracza, szulera”. Ale była też kozera odpowiednikiem dzisiejszego atutu, poparcia: „Kiedy na mnie tą poszedł kozera”.

Dopiero, gdy utrwalił się

Zawitości językowe

pochodzący z francuskiego atut – fr. a tout „do wszystkiego” (jak i kier – fr. coeur „serce”, trefl – trefle „koniczyna”, karo – carreau „kwadracik”, pik – pique „pika”), kozera przestała funkcjonować w grach karcianych. Urobiono zaś kozerę od kozy. Przeszła ona na Ruś, a także dotarła do Rumunii i do Turków. Na Rusi kozyrkiem nazwano „kołnierza”, „ubiór głowy”, „daszek u czapki”, a kozyr it' znaczy „stawić się hardo”.

Od siedmiu boleści – wyrażenie znaczące tyle, co „marny, lichy” (pracownik od

siedmiu boleści, specjalista od siedmiu boleści). Najprawdopodobniej jest to nawiązanie do siedmiu bolesnych wydarzeń w życiu Matki Boskiej: prorocstwa Symeona, ucieczki do Egiptu, trzech dni poszukiwania dwunastoletniego Jezusa w Jerozolimie, spotkania Jezusa w drodze na Kalwarię, stania u stóp krzyża, zdjęcia Jezusa z krzyża i złożenia w grobie.

Pałgosześć! – wykrzyknienia równoznaczne z: „a niech tam, mniejsza o to, wszystko jedno, dajmy spokój”. – Przyjmuje się, że były to słowa skierowane do kata, oprawcy, który miał

skazańca przypalać żelazem. Kiedy słyszał takie polecenie, przypalał ofiarę podaną liczbę razy. Nikt nie wytrzymał więcej niż dwu-, trzykrotnego przypalania, dlatego okrzyk pął go sześć mógł oznaczać, że skazańcem nie trzeba się już przejmować. A mnie w tym momencie ciarki przechodzą po plecach.

Idę do hali... i w hali to kupiłam. Natomiast to idę na halę i na hali kupiłam to masło czy te kwiaty, jest tak popularne, że ja bym to już w mowie potocznej dopuścił. Tak jak jedynie poprawne jest studiowanie na polonistyce, ale jestem na instytucie czy idę na instytut, zamiast do instytutu

i w instytucie jestem, jest formą bardzo, ale to bardzo rażąca. Dopuszczam pójście na halę po kwiatki czy po masło, natomiast nie dopuszczam bycia na instytucie czy studiowania na instytucie. Studiuję na polonistyce, a mówiąc oficjalnie w Instytucie Filologii polskiej.

Prof. Jan MIODEK

ŁAMAŃCE JĘZYKOWE

- Pies śni pieśni, pięści pięści.
- Nie zebrz na zebrze.
- Nie marszcz czola.
- Tata, czy tata czyta cytaty Tacyta?

Czym dla nas są: Ojczyzna, Naród, Wolność?



Imprezę zaszczylił swoją obecnością Konsul Generalny RP w Kijowie Tomasz Dederko, prezes Związku Polaków na Ukrainie Antoni Stefanowicz i dziennikarz polskiego radio Paweł Buszko.

„Dzisiejszy koncert, przede wszystkim, to wykład-lekcja

patriotyizmu, którą przygotowały nam nasi uczniowie” - inaugurując imprezę powiedziała Dyrektorka Polskiej Szkoły Sobotniej Łesia Jermak.

Uczniowie trzech grup wiekowych (w strojach ludowych) fascynującym kalejdoskopem rozmaitych wierszy i pieśni od-

powiedzieli na pytanie: „Czym dla nas są: Ojczyzna, Naród, Wolność”, dodając tym wiedzy o Konstytucji 3 Maja dla obecnych.

Taneczno-wokalną część koncertu zapełniły występy Zespołu Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru” oraz zespołu „Anatra”.

Reżyserki koncertu Łesia Jermak i Łarysa Bułanowa przygotowały ciekawe scenki, dzięki którym zaistniała możliwość sprawdzenia nie tylko wiedzy historycznej, lecz i umiejętności obcowania dzieci w języku polskim.

Koncert stał się ciekawą i wyśmienitą atrakcją dla gości, dzieci i ich rodziców, odbywał się we wspaniałej atmosferze i wszystkim dopisywał świetny humor.

Informacja własna



„Dziękuję nauczycielom Polskiej Szkoły Sobotniej oraz rodzicom za kultywowanie języka i tradycji polskich u młodego pokolenia” - Konsul Generalny RP w Kijowie Tomasz Dederko

Z życia ośrodków

Obchody majowych świąt w Nieżynie

Polacy zrzeszeni w Kulturalno-Oświatowym Stowarzyszeniu „Aster” w Nieżynie zebrał się przepiękny majowego dnia po to, żeby odznaczyć trzy polskie święta - Dzień Konstytucji 3 Maja, Dzień Flagi oraz Dzień Polonii i Polaków za Granicą.

Tegoroczne obchody przebiegały w przyjemnej, ciekawej, twórczej, nasyczonej duchowo atmosferze. Prezes Stowarzyszenia Feliksa Bielińska otwierając uroczystości zaakcentowała szczególną rolę tych świąt dla wszystkich, którzy cenią sobie polskość, pragną pogłębić wiedzę o historii, służyć pomyślnemu rozwojowi polsko-ukraińskich stosunków w różnych dziedzinach.

Dzieci, które uczą się języka polskiego w edukacyjno-wychowawczej placówce PRESTIŻ, przygotowały do święta wiersze i piosenki usystematyzowane tematycznie i połączone kan-

wą historyczną relacjonującą wydarzenia polityczne końca XVIII wieku i ich powiązania ze współczesnością.

W wystąpieniach podkreślano, że ta pierwsza w Europie i druga w świecie konstytucja otworzyła drogę do demokratycznych przemian na kontynencie, a jej duch przez długie

lata - po utracie niepodległości - podtrzymywał Polaków w wierze o przywrócenie ich państwowości.

Maria NAKONECZNA
sekretarz prasowy
Stowarzyszenia ASTER,
dr psychologii, doc.
Uniwersytetu Państwowego
im. Mykoły Gogola w Nieżynie



Nowa trasa

LWÓW – WROCLAW – „JAK Z BICZA TRZASŁ”



Linia lotnicza Wizz Air 13 kwietnia rozpoczęła loty na nowej trasie z bazy we Wrocławiu na Ukrainę. Najnowsze połączenie WIZZ między Wrocławiem a Lwowem będzie odbywać się dwa razy w tygodniu.

Bilety są dostępne w sprzedaży na wizzair.com, a ich ceny rozpoczynają się już od 39 PLN. Lwów jest drugim, obok Kijowa, ukraińskim miastem w siatce połączeń Wizz Air z Wrocławia. ■

Ekologia

Zielone Płuca Polski

W Polsce znajdują się obszary unikatowe, które charakteryzują się wyjątkowo czystym powietrzem, bogactwem przyrodniczym i kulturowym, minimalną ingerencją człowieka w przyrodę oraz warunkami sprzyjającymi rozwojowi czystego przemysłu i produkcji zdrowej żywności.

Główny Inspektorat Ochrony Środowiska przeprowadził nawet badania, które województwa i regiony mają najczystsze pod względem poziomu zanieczyszczeń powietrza. Za takie uznano podlaskie, warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie (z wyjątkiem Szczecina), pomorskie (z wyjątkiem Trójmiasta) oraz lubelskie (z wyjątkiem Lublina).

GIOS przedstawił też obszary o niezwykle wysokich walorach turystycznych, oferujące wypoczynek w warunkach niemal nieznaruszonej przyrody i czystego powietrza nazywane „Zielonymi Płucami Polski”. W zakres obszaru ZPP wchodzi 4 parki narodowe (Białowiecki, Wigierski, Biebrzański i Narwiański) oraz 13 parków krajobrazowych. W ramach ZPP znajduje się ponad 270 rezerwatów przyrody i około 5700 pomników przyrody. Jednym z najczystszych regionów w Polsce jest **Beskid Sądecki**.



Wielu uważa go za najpiękniejszą część Beskidów. Lesiste szczyty, słoneczne polany, przełom Popradu, zabytkowe kościoły i cerkwie, folklor. Ze względu na walory krajobrazowo-lecznicze zlokalizowano tu kilka znanych, pięknych uzdrowisk z Krynicą-Zdrój na czele. Górne partie pasm Radziejowej i Jaworzyny Krynickiej z malowniczym przełomem Popradu, skałkami i jaskiniami zajmuje Popradzki Park Krajobrazowy.

Ogłoszenie

● Надання послуг та допомога з відшукування архівних документів у всіх архівах України та Польщі з метою встановлення польського коріння. Телефон 097-919-99-76.

Czytaj «DK»
na stronie internetowej:
www.dk.com.ua

КУПОН

БЕЗКОШТОВНОГО
ОГОЛОШЕННЯ
(не більше 20 слів)

Мова оголошення:
(підкреслити) польська,
українська, російська.

Приклейте купон на Ваше оголошення та надішліть за адресою:
030400, Україна, Київ,
вул. Стельмаха 10а, офіс 512.

„Dziennik Kijowski”

Bądźmy zdrowi!

(Ciąg dalszy z nr 541)

Proszę Państwa! Przed tym, jak zalecimy Wam kilka ćwiczeń, należy podkreślić, że może je wykonywać każda osoba bez względu na stan zdrowia i wiek. I każda osoba ma wiedzieć jakie ćwiczenia, po co i dlaczego należy wykonywać, z tym że ilość i tempo wykonania ćwiczeń wyznacza się indywidualnie.

Kiedy znalazłem się obłożnie chory w szpitalu po udaru mózgu, lekarze mieli poważne obawy i zalecili mi leżeć cicho siedem dni, bo głowa była w bardzo wielkim niebezpieczeństwie. Odczuwałem to bardzo wyraźnie: przy najmniejszym ruchu głowy – od razu wirował mi wokół cały świat...

Ale wtedy już wiedziałem również, że nie można leżeć w bezruchu. Trzeba pracować i pomagać ciału wychodzić z niebezpiecznego stanu.

Pierwsza zasada SCS stwierdza: Nie można uzdrowić jeden narząd, nie uzdrawiając całego organizmu. Niech głowa sobie leży, a więc zacznę od nóg.

Najpierw zacząłem ostrożnie poruszać palcami stóp, potem stopami, później – ruchy do kolan, dalej – do stawów biodrowych i... na czwarty

dzień po cichu już spróbowałem wstać...

2. Trzy proste ćwiczenia

Rozumiemy, że dla czytelników ważnym i przekonującym jest nie opowiadanie o doświadczeniu innych osób, a doświadczenie własne. Dlatego przejdziemy do konkretów.

Łóżko ma być przeznaczone jednocześnie do spania i do wykonania ćwiczeń. Dlatego musi być równe i w miarę twarde. Trzeba

tecznej działalności nerek i narządów płciowych.

Złota rybka. To ćwiczenie można zaczynać od łokci i głowy, a można od nóg i stóp.

Jeżeli zaczynamy od łokci i głowy:

– mocno przeciągnij się leżąc na plecach, na równym twardym podłożu,

– leżąc na plecach złącz wyprostowane nogi, ułóż stopy prostopadle do podłoża, splecione dłonie podłóż pod głowę,

– początkowo skupiając

Wszyscy wiemy co jest najważniejsze

też przyzwyczaić się spać na plecach. Dla początku proponujemy trzy proste ćwiczenia, które wykonujemy w zestawie SCS rano i przed snem, a również w razie pogorszenia samopoczucia.

Aktywizacja strefy miednicy:

– położyć się na plecach i zegnij nogi utrzymując stopy oparte na podłożu,

– unosić miednicę i opuszczaj ją 6 – 10 razy.

Kiedy przyzwyczaisz się, możesz spróbować postukać nią silniej, w tym przy skrętach biodrami w lewo i prawo, żeby rozruszać zastygłe miejsca w tej części ciała.

Ćwiczenie aktywizuje krwobieg w strefie miednicy, a więc jest bardzo korzystne dla sku-

uwagę na poruszaniu łokci, wykonuj wahadłowe ruchy tułowiem na boki utrzymując łokcie jak najbliżej podłoża,

– zaczynaj powoli z dużymi odchyleniami, zwiększając stopniowo tempo i zmniejszając odchylenia, doprowadzając do „wibrowania” całego ciała (ruchy przypominające płynącą szybko rybkę),

– powtórz ćwiczenie 2–3 razy po 15–20 sekund, z przerwami 8–10 sekund.

Jeżeli zaczynamy rybkę od stóp, należy na początku ćwiczenia rozluźnić górną część ciała, a ruch wykonywać zmiennym przesuwaniem nóg, stopniowo włączając górną część ciała.

Ćwiczenie powoduje uzdrowienie kręgosłupa, w tym więzadeł, mięśni, rdzenia kręgowego, nerwów rdzeniowych i odpowiadających naczyń włosowatych.

To się odbywa poprzez przekazanie energii wyprodukowanej w mięśniach dla wykorzystania w rdzeniu kręgowym w trakcie jego dyspozycyjno-dystrybucyjnej działalności. Wskutek tego znacząco porządkuje się funkcjonowanie i uzdrawia nerwy, wątrobę, skórkę, serce, mózg.

energetycznych, uzdrowienie narządów i całego ciała.

Kacudzo Nishi stwierdza, że wykonywanie tego ćwiczenia do 2,5 minuty rano i tyleż wieczorem usuwa znaczną część problemów układu sercowo-naczyniowego. Zresztą teraz stwierdzamy to i my.

Według podstawowych założeń Kacudzo Nishiego, napędowa siła cyrkulacji krwi w ciele znajduje się głównie w naczyniach włosowatych, a nie w sercu.

Uzdrowiające potrząsanie kończynami:

– leżąc na plecach unieś pionowo do góry nogi i ręce,

– potrząśnij jednocześnie obiema kończynami ze zmianą trybu: najpierw luźnie, a następnie sztywnie (na zmianę),

– zwiększ tempo potrząsania, – zrób krótki odpoczynek i powtórz ćwiczenie wyciągając kończyny maksymalnie w górę.

To ćwiczenie ma w sposób szczególny aktywizować krwobieg nie tylko w naczyniach wielkich i średnich (zwłaszcza w żyłach), a przede wszystkim – w naczyniach włosowatych.

A co za tym idzie – lepsze zaopatrzenie komórek w tlenem, a więc normalizacja ich funkcji

Dlatego, wykonując uzdrawiające potrząsanie kończynami, zmuszasz krew w żyłach rąk i nóg do przepływu w dół, wskutek czego tworzy się próżnia, która powoduje przyspieszenie cyrkulacji krwi w naczyniach włosowatych.

Dodamy do tego jeszcze jedno frapujące i praktyczne twierdzenie Kacudzo Nishiego:

„W razie choroby serca przede wszystkim należy leczyć nogi, a nie serce. Najwięcej naczyń włosowatych znajduje się w nogach i rękach, a pod paznokciami najwięcej włosniczek”.

Irena i Eugeniusz
GOLYBARDOWIE

c.d.n.

Ocalić od zapomnienia

Akcje będą organizowane częściej

W Kijowie odbyło się wspólne sprzątanie grobów Polaków spoczywających na Cmentarzu Bajkowa w Kijowie. W akcji porządkowania grobów wzięli udział zarówno członkowie Polsko-Ukraińskiego Stowarzyszenia Kulturalno – Oświatowego „Krynica” na Ukrainie, jak i członkowie Stowarzyszenia Kulturalnego „Zgoda” w Kijowie.

Była to już kolejna taka wspólna akcja, gdyż nad opiekowaniem się grobami znanych Polaków już dawno czuwała ze swoimi działaczami, niedawno zmarła śp. Wiktoria Radik.

Bardzo aktywnie włączyła się do akcji porządkowania mogił Polaków, Pani Klaudia Tenoudji - Konsul RP w Kijowie - pod jej okiem uporządkowano m.in. Kwaterę poległych Polskich Legionistów i grób wybitnego polskiego malarza Wilhelma Kotarbińskiego.

Do czyszczenia, mycia, sprzątania mogił oprócz szeregowych członków Stowarzyszenia PUSKO Krynica na Ukrainie włączył się prawie cały Zarząd Stowarzyszenia, na czele z jego Prezesem Stefanem Wielochem.

W niezbędny sprzęt i środki czystości oraz chemię, uczestników spotkania mającego na celu przywrócić niezbędny wygląd grobów wyposażyli Panowie Rostysław Martyniak i Rostysław Raczynski.

Wszyscy też ustalili, że takie akcje będą organizowane częściej i zaprosili innych działaczy polonijnych do pracy na Cmentarzu Bajkowa, gdyż wiele polskich grobów nie objętych jeszcze opieką,

po prostu zaczyna znikać, a wraz z nimi pamięć o Polakach, którzy wnieśli duży wkład swego życia w rozwój Kijowa.

Pogoda nie rozpieszczała sprzątających Cmentarz Bajkowa tak że, po zakończeniu akcji kubek gorącej kawy podniósł, na duchu osoby, które tak dużo wysiłku włożyły podczas sprzątania Cmentarza.

Stefan WIELOCH



Ku...ku ???

Przesady są stare jak człowiek

Ludowe wierzenia, mądrości, powiedzonka, zabobony, wróżby są stare jak człowiek, a właściwie prapraczowiek. Nie ma epoki, w której nie miałyby się świetnie. Zawsze jest ich pełno. Dlaczego? Bo tkwią bardzo głęboko w naszych trzewiach, są wbudowane w nasz łańcuch genetyczny. Albert Einstein smucił się tym, że żyje w czasach, w których „łatwiej jest rozbić atom, niż zniszczyć przesadę”.

Odpędzać nieszczęście, ale też zapewniać sobie szczęście ma zwyczaj krzyżowania palców. Ten gest ma na celu odwołanie się do chrześcijańskiego krzyża i jest prośbą do Jezusa o pomoc. Pecha natomiast przynieść może układanie w znak krzyża różnych rzeczy, np. sztuczków, bo uchodzi to za obrazę Boga. W niektórych państwach, m.in. w Polsce, powodzenie ma przynieść „trzymanie kciuków”.

Stłuczenie lustra ma przynosić siedem lat nieszczęścia. Ten przesąd jest stary i powszechny. Może jedynie kogoś zdziwić, dlaczego fatum ma trwać siedem lat, skoro „siódemka” uchodzi za liczbę szczęśliwą. Po prostu, istnieje naprzemienny cykl siedmioletni, w którym po latach pomyślnych, przychodzą zły. Dodajmy, że w czasach antycznych dzielono życie ludzkie na siedmioletnie okresy.

Śwędzenie dłoni – gdy śwędzi cię lewa ręka, spodziewaj się pieniędzy. Z kolei, gdy śwędzi cię prawa ręka, oczekuj gości.

Ptakiem symbolizującym finansowy dostatek jest kukuczka. Jeśli usłyszymy jej kukanie, warto złapać się za portfel. Wtedy na pewno będziemy bogaci.

Dzwonienie w uszach w lewej stronie to dobra nowina (prawe – zła).

Ból w kolanie to zbliżająca się podróż, a kiedy pada deszcz w chwili wyruszenia to można spodziewać się dobrej wycieczki

Nie wolno dawać na prezent niczego ostrego (igieł, noży, scyzoryków itd.). Co ciekawe podobna sytuacja jest z kaktusami.

„Makbet” Szekspira uchodzi za najbardziej feralną sztukę teatralną. Jej wystawienie ma przynieść pecha zarówno teatrowi, jak i aktorom. W trakcie jej wystawiania zdarzyło się najwięcej wypadków, a nawet zgonów. ■

Spotkania z Adamem



(Ciąg dalszy z nr 540)

Dla Naczelnika odrodzonej Polski, Józefa Piłsudskiego, słusznie przewidyującego, że po uporaniu się z „białymi” bolszewicy zmasują swe siły przeciw Polsce, pilnym celem politycznym stało się rozpoczęcie realizowania swojego głównego celu życia, jakim miało być doprowadzenie do zaist-

ni i Południowo - Zachodniego. Według danych polskiego wywiadu radiowego, ich liczebność wzrosła od 4 dywizji piechoty i 1 brygady jazdy na początku stycznia 1920 roku do 20 dywizji piechoty i 5 brygad jazdy (czyli 5-krotnie!) na koniec kwietnia 1920.

Front Zachodni rozmieszczono na obszarze od Dźwiny po Prypeć. Jego dowództwo objął wprawdzie bardzo młody (28 lat) lecz wybitnie utalentowany oficer, były porucznik armii carskiej, absolwent Aleksandryjskiej Szkoły Wojennej w Moskwie, Michaił Tuchaczewski.

Uderzenie mające zatrzęść tronem wojsk polskich na Ukrainie zostało podjęte przez Front Zachodni z terytorium Białorusi w dniu 14 V 1920. Jednak zamierzenie się nie



Polskie pozycje pod Mitosną, sierpień 1920

27 maja, by po kilku nieudanych próbach przełamać 5 czerwca pod Samhorodkiem obronę polskiej 13 Dywizji Piechoty i rozpocząć działania na tyłach wojska polskiego. Żołnierze Budionnego wykazywali się niebywałym okrucieństwem, psychopatyczną wręcz brutalnością.

1921, a bitwy warszawskiej 1920 w szczególności.

Gdy sowiecki Front Zachodni pod dowództwem Michaiła Tuchaczewskiego mierzył na Warszawę, Front Południowo-Zachodni uderzał na Lwów. 1 Armia Konna nacierała po bitwach pod Brodami

1000 lat między Dnieprem i Wisłą (72)

nienia federacji państw narodowych w Międzymorzu Bałtycko - Czarnomorskim od Estonii po Naddniestrze. Piłsudski był przekonany, że bezpieczeństwo Polski leżącej pomiędzy wrogimi dla niej od wieków Niemcami i Rosją musi być budowane poprzez stworzenie takiego systemu sojuszy międzynarodowych w Międzymorzu, jaki zabezpieczyłby wchodzące doń państwa przed ewentualną agresją krwiożerczych sąsiadów.

Pierwszym aktem tworzenia federacji państw Międzymorza miał być współdziałanie Polski w wypieraniu bolszewików z terenu Ukrainy. W tym celu, przypominajmy, J. Piłsudski i S. Petlura zawarli porozumienie (umowa warszawska 1920), na podstawie którego 25 IV 1920 poprowadzili wspólnie tzw. wyprawę kijowską. Ambitny plan zrazu się powiódł, ale na dłuższą metę był nieosiągalny, jako że niosące niemal cały ciężar walk z bolszewikami polskie siły militarne okazały się zbyt szczupłe, by utrzymać sukces kijowski i jednocześnie sprostać sowieckiej napaści na Warszawę, która miała rozpocząć realizację europejskiego etapu wzniesienia przez rosyjskich komunistów pod wodzą Lenina światowej rewolucji proletariackiej.

Polsko-ukraińska wyprawa kijowska zaskoczyła wprawdzie bolszewików, ale ani na jotę nie zahamowała przygotowań Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej do planowanego na wiosnę 1920 leninowskiego szaleństwa. Wręcz przeciwnie, sowieci przyspieszyli koncentrację wojsk Frontów Zachodniego



Bitwa pod Zadwórzem (Stanisław Kaczor Batowski)

udało - 1 i 4 Armie Wojska Polskiego odparły natarcie, po czym nastąpił kilkunastodniowy bezruch na całym froncie polsko-sowieckim. W tym czasie dobiegał końca przerzut z Kaukazu na front polski bolszewickiej 1 Armii Konnej dowodzonej przez Siemiona Budionnego. Przystąpiła ona do ataków na pozycje polskie

Dla przykładu: 7 czerwca jedna z dywizji owej armii wycięła do nogi polski garnizon w zajmowanym Żytomierzu, druga w trakcie zdobywania Berdyczowa spaliła doszczętnie szpital z sześciuset rannymi i siostrami Czerwonego Krzyża.

10 czerwca zagon Budionnego zajął Równe. Za 1 Armią Konną podjęła działania zaczepne 12 Armia znad Dniepru i 14 Armia na południu. Rozpoczął się wielki odwrót Wojska Polskiego. W pierwszych dniach lipca 1920 Polacy cofnęli się ok. 250-350 km na zachód. Wojsko Polskie utrzymywało front na wysokości Równe - Tarnopol. Przed Lwowem zatrzymane zostały działania Frontu Południowo-Zachodniego pod dowództwem wspomnianych już Aleksandra Jegorowa i Józefa Stalina - komisarza frontu o władczych prerogatywach i ambicjach tępego samoluba, co akurat pozytywnie wpłynęło na wynik polsko-bolszewickiej wojny 1919-



Michaił Tuchaczewski

Legendsy Polskie

BIAŁA DAMA z rawskiego zamku

Ciąg dalszy ze str. 1

Do dziś uchodzi za jednego z najwybitniejszych władców Mazowsza. Ludmiła urodziła Siemowitowi dwóch synów, niestety obydwaj zmarli jeszcze w wieku dziecięcym.

Bóg obdarzył Siemowita jeszcze jednym potomkiem, kiedy Ludmiła spodziewała się przyjścia na świat syna Siemowita, do zamku rawskiego przybyła siostra księcia Eufemia, wraz z synem Przemysławem. Początkowo kobieta udawała wielką przyjaźń ze swoją bratową. Licząc jednak na przejęcie trony przez Przemysła, knuła podłą i nikczemną zdradę. Wolno lecz konsekwentnie podkładała różne dowody, które miały oskarżyć Ludmiłę o zdradę męża.

W serce Siemowita wkradła się niepewność, która miała pchnąć go do wygnania żony. Siemowit albo z zapobiegliwości albo dla bezpieczeństwa swojej żony, nakazał zamknąć ją w baszcie - która stoi do dziś. - W tym czasie sam przeprowadził śledztwo, które miało potwierdzić oskarżenia jego siostry względem Ludmiły. Nikt jednak nie powiedział złego słowa o swej Pani. Nawet nadworna księżniczki, która była męczona na torturach nie skłamała względem Ludmiły.

Mimo tak oczywistych dowodów, na korzyść księżniczki. Siemowit III, którego zazdrość o żonę zaślepiła zdrowy rozsądek, pod namową swej siostry kazał ją zabić a nowonarodzone dziecko przekazać wieśniaczce. Henryk - tak miał na imię syn Siemowita - miał stałą straż, wysłaną przez Małgorzatę, córkę Siemowita z pierwszego małżeństwa. Straż miała wysledzić gdzie znajduje się dziecko i w najdogodniejszym momencie je porwać, a następnie przywieźć na dwór męża Małgorzaty, księcia słupeckiego Kaźka. Henryk rósł w zdrowiu i jak przystało na księcia odbierał niezbędne wykształcenie. Gdy książę dorósł Małgorzata postanowiła przedstawić go ich ojcu.

Gdy doszło do spotkania, Siemowit zrozumiał swój niewybaczalny błąd, Henryk był bowiem uderzająco podobny do niego. Siemowit próbował odkupić jeszcze winy przekazując syna do stanu duchownego. Jednak w oczach zamordowanej żony nie znalazł wybaczenia. Ludmiła bowiem, od dnia swej śmierci aż po dziś dzień. Co rok w dniu narodzin syna pojawia się w rawskiej baszcie, zalana łzami poszukuje swego małego synka i ukochanego męża, który nie wierzył w jej niewinność. ■

cdn

Adam JERSCHYNA

ajer@ukr.net

RYSOWNICY POLSCY



USŁYSZANE

✓ Złodzieje stali się ostatnio bardzo cwani. Wczoraj w nocy obudziła mnie żona i powiedziała: Ktoś jest na dole! Zszedłem, sprawdziłem wszystkie pomieszczenia i nagle przypomniałem sobie, że nie mam żony.

✓ Szedł facet koło stadniny i zrobili go w konia.

✓ - Cześć, co robisz wieczorem?
- Namówiłeś mnie!



Z kobietą nie ma żartów - w miłości czy w gniewie.
Co myśli, nikt nie zgadnie; co robi, nikt nie wie.

Aleksander FREDRO

KUCHNIA POLSKA

Podobno w życiu „należy spróbować wszystkiego”. Jest to danie dosyć nietypowe, spotykane na Podlasiu. Osoby, które lubią wyzwania smakowe zachęcamy do przyrządzenia:

Jajecznicą z pokrzywami

Składniki:

- kilka garści pędów pokrzyw
- 8 jajek
- 2 łyżki masła
- sól
- pieprz



Sposób przyrządzenia:

1. Umyte, osuszone i drobno posiekane pokrzywy wrzucamy na rozgrzane na patelni masło.
2. Pokrzywy podduszamy aż zmiękną.
3. Wbijamy jajka, mieszamy, doprawiamy do smaku solą i pieprzem.

SMACZNEGO!

❖ Chcemy waszego dobra! - powiedział prezes do członków stowarzyszenia. Zaniepokojeni członkowie zaczęli ukrywać swoje dobra w bezpiecznych miejscach...



Putin dzwoni do Trampa i mówi:

- Proszę przyjąć nasze kondolencje w związku z katastrofą Challenge'a.
- Ale Challenge' jeszcze nie wystartował! Wystartuje dopiero za dwie minuty!
- W takim razie przepraszam, zadzwonię później.

Po północy jeden z lokatorów dobija się do drzwi sąsiada:

- Panie, przestań pan wreszcie grać na tej cholernej trąbce, bo zwariuję!
- Za późno. Przestałem grać pół godziny temu.

Sprzątając mieszkanie, żona sobie śpiewa. Nagle staje przy niej zły mąż i burczy:

- Mogłaś mi powiedzieć, że będziesz śpiewać! Już ponad pół godziny smaruję zawiasy przy ogrodowej furcie!

Dziennikarz pyta gościa przy ścianie płaczu:

- O co się pan modli?
- O to, aby skończyły się głód i wojny na świecie.
- I?
- Jakbym gadał do ściany.

- Dlaczego jesteś smutny?
- Bo moja mama wyjechała.
- A dokąd?
- Tata mówił, że pojechała do babci.
- No to na pewno niedługo wróci!
- Ale babcia nie żyje...

Lekarz do lekarza:

- Mam dziwny przypadek. Pacjent powinien już dawno zejść a on zdrowieje. Kolega:
- Tak, ... czasem medycyna jest bezsilna.

Gość zamawia zupę w restauracji, zauważa w zupie muchę:

- Panie kelner, w mojej zupie pływa mucha.
- Eeee... nie histeryzuj Pan
- ileż taka mucha może wypić.

PORADY NA TERAZ

KLESZCZE

Gdy na dworze robi się pięknie pojawiają się niebezpieczne kleszcze, ugryzienie których może wywołać boreliozę. Wetrzyj kilka kropelek olejku miętowego, lawendowego lub cytrynowego w ubranie lub bezpośrednio na nieś go na skórę i żaden grill ani spacer po lesie nie skończy się nieprzyjemną niespodzianką.



DRZAZGA

Dziecko dostaje hysterii na widok igły? Po co płakać? Drzazgę można wyciągnąć zupełnie bezboleśnie. Ukrój plasterzek cebuli o grubości około 0,5 cm, przyłóż go do skóry w miejscu gdzie wbita jest drzazga, obwiąż bandażem i zostaw na noc. W ciągu nocy drzazga sama wyjdzie dzięki związkom chemicznym zawartym w cebuli, które działają ściągająco na skórę.

✓ Obojętność moralna to choroba bardzo kulturalnych ludzi.

Henri AMIEL

✓ Dom bez książek jest jak plaża bez słońca.

José MARTÍ

✓ Twój los jest odbiciem i rezultatem twojego charakteru.

Johann HERDER

MITOLOGIZMY

SYRENI ŚPIEW - to czarujący, urzekający, kusicielski, uwodzicielski śpiew wykonywany przez zwierzęta morskie, zwane syrenami. W mitologii bardzo często ulegali im marynarze i wodni podróżnicy, którzy poddawali się całkowicie władaniu pięknych pół- ryb i pół- kobiet.

W „Odysei” Homera mieszkają one na wyspie położonej między wyspą Kirke a Scyllą i siedzą na łące i śpiewają, a na wybrzeżu pełno jest kości tych, co ten cudowny śpiew usłyszeli, zapomnieli o całym świecie, wyszli na ląd i zginęli.

Odyseusz, przepływając w pobliżu statkiem, za radą Kirke zalepił uszy woskiem swym towarzyszący podróżni, sam zaś kazał się przywiązać do masztu, aby z przyjemnością posłuchać pieśni, a mimo to ocaleć. Orfeusz zaś uratował Argonautów zagłuszony śpiew syren własną pieśnią i grą na lirze. W obu przypadkach pokonane syreny rzuciły się do morza i zamieniły się w rafy.



„Zabawa syren” - Arnold Böcklin (1886)

